VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Polityki Społecznej i Rodziny**
(nr 221)
z dnia 14 maja 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 221)

14 maja 2015 r.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny, obradująca pod przewodnictwem posła **Sławomira Piechoty (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację Ministra Pracy i Polityki Społecznej o realizacji ustawy z dnia 28 maja 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 675) (druk nr 3308),

– propozycję tematów Komisji kontroli do planu pracy Najwyższej Izby Kontroli na rok 2016.

W posiedzeniu udział wzięli: **Władysław Kosiniak-Kamysz** Minister Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Agnieszka Krudysz** specjalista w Ministerstwie Finansów, **Tomasz Biczyk** główny specjalista w Najwyższej Izbie Kontroli, **Anna Kapłon** ekspert w Konfederacji Lewiatan, **Roman Uhlig** doradca w Państwowym Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, **Anna Reda -Ciszewska** specjalista w NSZZ „Solidarność", **Bogusława Nowak-Turowiecka** główny specjalista w Związku Rzemiosła Polskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Małgorzata Cholewa**, **Dariusz Lipski**, **Ewa Molska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Witam, otwieram 221 posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Witam pana ministra pracy i polityki społecznej Władysława Kosiniaka-Kamysza oraz pana ministra Radosława Mleczkę. Witam wszystkich gości przybyłych na posiedzenie naszej Komisji.

W porządku dzisiejszego posiedzenia mamy rozpatrzenie informacji Ministra Pracy i Polityki Społecznej o realizacji ustawy z dnia 28 maja 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw. Czy do takiego porządku posiedzenia są uwagi? Nie słyszę, zatem uznaję, że porządek posiedzenia został przyjęty. Przystępujemy do jego realizacji. Bardzo proszę pana ministra Władysława Kosiniaka-Kamysza o przedstawienie informacji.

Minister pracy i polityki społecznej Władysław Kosiniak-Kamysz:

Szanowny panie przewodniczący, szanowne prezydium, panie i panowie posłowie. Dziękujemy za możliwość przedstawienia informacji dotyczącej wprowadzenia przez Wysoką Izbę nowego rozwiązania jakim są urlopy rodzicielskie. To jest zmiana o charakterze fundamentalnym.

Proces rozpoczął się w 2008 r., kiedy etapami rozpoczęliśmy wydłużanie urlopu macierzyńskiego, początkowo o dwa tygodnie, wprowadzając dodatkowy urlop macierzyński. Następnie powstał nowy rodzaj świadczenia dedykowanego tylko ojcom, czyli urlop ojcowski. Początkowo wynosił jeden tydzień, obecnie dwa tygodnie. Krokiem milowym w strategii rozwoju polityki rodzinnej było wprowadzenie urlopów rodzicielskich. Była to największa i najbardziej dynamiczna zmiana ze względu na skokowe podwyższenie możliwości korzystania ze świadczenia w pierwszym roku opieki nad dzieckiem przez oboje rodziców. Była to najodważniejsza decyzja w Europie w okresie trudnego kryzysu. Chciałbym podkreślić kontekst europejski, gdyż w wielu krajach Unii Europejskich, podczas kryzysu finansów publicznych i kryzysu gospodarczego, dochodziło do obniżania różnego rodzaju form zasiłków lub świadczeń. Polska stojąc przed wyzwaniem demograficznym musiała podjąć radykalne zmiany.

Dziękuję Wysokiej Izbie, państwu parlamentarzystom za jednolite poparcie rozwiązań. To jest niewątpliwie sukces, że mamy wsparcie ze strony rodzin, którym dajemy wybór przy podejmowaniu decyzji. To też jest niewątpliwa wartość urlopów rodzicielskich i świadczeń macierzyńskich, że istnieje możliwość wyboru wymiaru czasu korzystania ze świadczenia. Możemy decydować, czy chcemy łączyć urlop z pracą do wymiaru połowy etatu, czy wolimy wymieniać się pomiędzy rodzicami. Ustawodawca pozostawił decyzję polskiej rodzinie, która wie najlepiej jak korzystać z tego instrumentu, jak pogodzić życie zawodowe z rodzinnym i umożliwić nawiązanie odpowiedniej więzi z dzieckiem. Gdy prezentowaliśmy tę ustawę w parlamencie, mówiliśmy o istocie pierwszego roku, nie tylko w biologicznym aspekcie przebywania z matką lub ojcem, ale również psychologicznym. Wskazują na to dane Światowej Organizacji Zdrowia. To jest niezwykle ważne, żeby państwo dawało szanse na stworzenie warunków, z których najlepiej wiedzą jak skorzystać rodzice.

Ustawa była również odpowiedzią na oczekiwania rodziców. To wynikało bardzo precyzyjnie z badania diagnozy społecznej, w której na pytanie, co może wpłynąć na decyzję o dzietności lub co byłoby najatrakcyjniejsze w polityce społecznej, najwięcej odpowiedzi wskazywało na wydłużenie urlopu macierzyńskiego. Nie istniało jeszcze pojęcie urlopu rodzicielskiego. Świadczy to również o fakcie, że tworzymy politykę rodzinną opartą o dowody, rozmowę i analizę. Te zmiany musiały nastąpić w sposób znaczący i radykalny, ponieważ z jednej strony mamy ogromną zmianę demograficzną, czyli zwiększanie długości życia kobiet i mężczyzn oraz przejścia na emeryturę. Jest to wielkie osiągnięcie cywilizacyjne 25 lat wolności.

Mamy drugą stronę medalu związaną ze zmianami demograficznymi, czyli zmniejszającą się dzietnością, nie od dwóch, pięciu, siedmiu czy nawet dziesięciu lat, ale niestety od dwudziestu pięciu. Być może nawet dłużej, gdyż okres ostatniego wyżu demograficznego to są lata 1985-1986. To pokazuje, że zmiany radykalne, ale zaprogramowane, mają szanse na odbudowanie potencjału dzietności w Polsce. Jest to też jeden z argumentów, który chcemy rozwijać. Dzisiaj konkurencja o wybór miejsca funkcjonowania, aktywności życiowej i zawodowej będzie rozgrywała się również poprzez społeczną ofertę socjalną. Polska, po Szwecji, jest liderem w Europie w dostępności do urlopu macierzyńskiego i rodzicielskiego w pierwszym roku opieki nad dzieckiem.

Z zasiłku macierzyńskiego i urlopu rodzicielskiego skorzystało w 2014 r. łącznie 316 tys. osób, a kwota wypłat z tego tytułu wyniosła 2.400.000 tys. zł. Oczywiście wśród osób korzystających z tego świadczenia dominują w 89% kobiety. To jest proces naturalny. Świadczenia dla matek są bardziej popularne, niż urlopy ojcowskie, które wykorzystywane były w początkowych latach najpierw kilka, później kilkanaście tysięcy razy. I przyszedł moment przełomowy, kiedy urlop stał się powszechnością, naturalną również dla pracodawcy. O tym aspekcie warto również wspomnieć. W roku 2014 z urlopu ojcowskiego zaczęło korzystać ok. 130 tys. osób. To jest cztery razy więcej, niż rok wcześniej. Pozostawienie swobody wyboru rodzinie daje szansę na możliwość ułożenia sobie w warunkach domowych najlepszego systemu wymiany lub pobierania tego świadczenia.

Bardzo ważna jest elastyczność, ponieważ można dzielić urlop rodzicielski. Na początku może matka wziąć urlop, później na pewien czas ojciec, znowu matka lub odwrotnie. Bardzo ważny jest aspekt łączenia urlopu z aktywnością zawodową i warto go rozwijać.

Według badań opinii publicznej, urlopy rodzicielskie cieszą się największą popularnością jako decyzja ustawowa ostatnich lat. To pokazuje większość badań.

Warto zastanowić się co możemy teraz zrobić w tym obszarze, żeby udoskonalić i ułatwić korzystanie z tych świadczeń. Mamy przedłożenie pana prezydenta, które zostało zaprezentowane na ostatnim posiedzeniu Sejmu. Nie byłoby możliwe, gdyby nie wprowadzenie wcześniej urlopów rodzicielskich. Bardzo ważnym elementem informacyjnym była dostępność do stron internetowych: www.rodzicielski.gov.pl oraz www.rodzina.gov.pl, z których korzystało bardzo wiele osób. Pan minister Radosław Mleczko osobiście nadzorował, żeby nie zostawiać pytań bez odpowiedzi. To jest część naszego zadania, nie tylko wprowadzanie rozwiązań, ale umożliwienie ich zastosowania i poinformowania o nich. Ten proces zawsze wymaga aktywności.

Mówiłem o całościowej polityce rodzinnej. Przechodzimy do kolejnego elementu. Obecnie z urlopów rodzicielskich i zasiłku macierzyńskiego mają prawo skorzystać wszyscy odprowadzający składki: na ubezpieczenie chorobowe, od umowy o pracę na czas określony lub nieokreślony, dobrowolne w przypadku umowy zlecenia lub od działalności gospodarczej. W dniu dzisiejszym na posiedzeniu plenarnym Sejmu będę miał przyjemność zaprezentować ustawę dotyczącą świadczenia rodzicielskiego, której celem jest *de facto* objęcie urlopem rodzicielskim wszystkich, którym rodzą się dzieci. To pokazuje, że strategia przyjęta przez rząd, czyli zmiany oblicza polityki rodzinnej w Polsce, nie są jednorazowym aktem prawnym, ani jednorazową ustawą, ale całą skrupulatną strategią, łącznie ze zmianami w tworzeniu miejsc opieki nad najmłodszymi. Całościowa strategia będzie miała swoje dalsze elementy, które dzisiaj przedstawiamy.

Proszę Wysoką Komisję, państwa parlamentarzystów o uwagi, wnioski, co możemy usprawnić. Jest przedłożenie, które daje szansę na dopracowanie i ulepszenie zmian, gdyż każdy czas poświęcony na wykorzystanie rozwiązań, daje nowe doświadczenie. Dzisiaj urlop ojcowski trwa dwa tygodnie i jest możliwy do wykorzystania w pierwszym roku życia dziecka. Moim zdaniem, warto go rozszerzyć do drugiego roku. Ten wymiar wspólnej opieki będzie jeszcze większy. Jest wiele wyzwań w usprawnieniu tej ustawy, ale gdyby nie odważna decyzja w trudnym momencie dla finansów publicznych i szczególne postawienie na rodzinę, nie moglibyśmy dzisiaj podsumowywać i ulepszać tego, co zostało wprowadzone, dzięki jednoznacznemu poparciu Wysokiej Izby.

Szanowni państwo, z panem ministrem Radosławem Mleczką jesteśmy do dyspozycji i prosimy o przyjęcie tej informacji, przedstawienie uwag i skierowanie wniosków.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję panie ministrze. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę, pani poseł Ewa Drozd.

Poseł Ewa Drozd (PO):

Panie przewodniczący, będę miała przyjemność uczestniczyć w debacie na temat świadczenia rodzicielskiego. Muszę powiedzieć, panie ministrze, że to jest informacja, którą przyjmujemy z ogromną przyjemnością, ponieważ jasno i wyraźnie pokazuje efekty podjętych działań, a zawarte plany zostały prawie w 100% zrealizowane. Na dodatek doskonalą je państwo i wprowadzają nowe rozwiązania, aby wspomóc rodziców w realizacji ich zadań opiekuńczych w pierwszym okresie pojawienia się dziecka, nie tylko poprzez tworzenie placówek, ale również poprzez wsparcie finansowe.

Wydawałoby się, że podejmowane działania powinny przynosić znaczące efekty, dlatego chciałabym zapytać pana ministra, czy wiemy jak zwiększyła się liczba urodzeń po wprowadzeniu rozwiązań, o których obszernie pan mówił?

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Kto z państwa chce jeszcze zabrać głos? Bardzo proszę, pani poseł Zofia Popiołek.

Poseł Zofia Popiołek (RP):

Z wielką przyjemnością pracuję w Komisji Polityki Społecznej i Rodziny i dobrze układa mnie się współpraca z ministerstwem, którą uważam za twórczą i kreatywną. Wiele udało się zmienić w tych zagadnieniach dotyczących samego ministerstwa. Niejednokrotnie to podkreślałam. Byli państwo bardzo otwarci na pomysły opozycyjne m.in. „złotówka za złotówkę". Czuję się trochę inspiratorką tego.

Chcę powiedzieć o jeszcze jednej sprawie. Mówi się, że są partie antysystemowe. Wydaje się, że nie wypracowaliśmy jeszcze wszystkiego do końca. Mamy niepełne pojęcie o całej polityce społecznej. Nie dbano o politykę społeczną, nie tylko przez okres rządów Platformy Obywatelskiej, ale od początku przemian ustrojowych lat 90. Dla mnie polityka społeczna to wszystko, co nie jest polityką gospodarczą. Zasiłki pomagają i usprawniają ludziom życie, ale są jeszcze takie działania jak praca, właściwe ukierunkowanie na szkoły, likwidacja techników, ułatwianie ludziom dostanie się na studia, z których nic nie wynika, gdyż nie ma po nich pracy. Problem dotyczy również braku mieszkań, które powinny być łatwiej dostępne, ale nie na kredyty. To nie leży w sferze odpowiedzialności pana ministra, ale wydaje się, że rządzący, niezależnie od opcji politycznej, powinni zmienić całą filozofię myślenia o polityce społecznej. Pracowała u mnie dziewczyna,

która wyjechała teraz do Anglii. Utrzymując się z zasiłków, mając dwóch małych chłopców, mimo pomocy z naszej strony, nie mogła dać sobie rady, ale po pół roku obecności za granicą udało jej się dostać mieszkanie. Jeżeli nie podejdziemy do polityki społecznej bardziej kompleksowo, nawet największe wysiłki ministerstwa będą cały czas niedostateczne. Powinniśmy budować w Polsce lepszy system, żeby dzieci mogły żyć przyzwoicie, w dorosłym życiu pracować i pozostawić wnukom coś po sobie.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Mamy dzisiaj mocną reprezentację w Komisji i chcę również włączyć się w tę dyskusję. Pan minister przybył osobiście razem z panem wiceministrem, co wskazuje na wagę tematu i przykładane starania, żeby program przynosił ważne strategicznie cele.

Panie ministrze, chcę zapytać trochę przekornie w kwestii, która powracała, gdy dyskutowaliśmy pierwotnie nad tymi rozwiązaniami. Na ile państwo obserwują i analizują postawę pracodawców wobec młodych kobiet? Jak silnie w ustawie skrywana jest obawa, że młoda kobieta zostanie matką i odejdzie na długie urlopy? Dla pracodawcy będzie to stwarzać perturbacje. Jak bardzo powoduje to niechęć do zatrudniania?

Drugi element tego zjawiska, czy matki po długich urlopach łatwo wracają na rynek pracy i czy długa nieobecność w pracy powoduje przeszkodę do ponownego rozpoczęcia aktywności zawodowej? To wszystko z mojej strony. Proszę teraz o zabranie głosu panią przewodniczącą Annę Bańkowską.

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

Chcę pochwalić działania rządu, ale widzę jeszcze szereg mankamentów do rozwiązania, które nie mogą być zrealizowane przez krótki okres czasu. Obecnie zmienił się klimat społeczny dotyczący opieki nad dziećmi. Nie oznacza to, że wszędzie jest idealnie, ale został wyznaczony prawidłowy kierunek.

Ucieszyła mnie wczorajsza inicjatywa dotycząca ustawy „złotówka za złotówkę”. Takie rozwiązania były już wprowadzone w ustawie o pomocy społecznej, tzw. schodkowe odbieranie zasiłków. Jeżeli osoba przekroczyła daną kwotę, zmniejszono jej równowartość zasiłku. Tego rozwiązania brakowało w ustawie o świadczeniach rodzinnych. Kiedyś zgłaszałam inicjatywę, ale nie chodzi o to, żeby zapisać się do grupy pani poseł Zofii Popiołek i zgłaszać pomysły. Wczoraj podczas wystąpienia dotyczącego tej ustawy, rozszerzyłam problem. Takie same bolesne kwestie dotyczą odbierania świadczeń w innych dziedzinach, przykładowo przyznawanie stypendiów, gdzie jest ściśle określone kryterium dochodowe. Młodzież nie jest zadowolona, kiedy rodzic dostanie podwyżkę 50 zł, gdyż traci ona prawo do stypendium. Niech państwo oszacują w wolnej chwili, w których ustawach i jakie należy ponieść koszty, jeśli wszędzie zastosować takie samo rozwiązanie. Problem stypendiów bardzo mnie dotknął, ponieważ miałam podopieczną, która straciła prawo do świadczenia na skutek drobnej podwyżki i miała wielkie problemy, żeby kontynuować edukację. Takich przykładów jest wiele. Mam prośbę, aby nie patrzeć na co stać obecnie budżet, tylko gdzie przydałyby się nowe rozwiązania. W ramach współpracy koalicyjnej w przyszłej kadencji Sejmu, kolejny rząd będzie mógł wziąć pod uwagę ważną sprawę do rozstrzygnięcia.

Kwestia kobiet powracających z urlopów jest dużym problemem, gdyż nie wszyscy pracodawcy chętnie patrzą na długą nieobecność matek w pracy. Podczas jednej Komisji do Spraw Kontroli Państwowej poprosiłam Najwyższą Izbę Kontroli, żeby wprowadziła do swojego planu skontrolowanie atmosfery powrotu kobiet do pracy po wydłużonych urlopach wychowawczych. Nie wiadomo ile matek traci pracę. Zgodnie z przepisami, nikt nie pozwoli sobie na zwolnienie kobiety od razu po powrocie, tylko są prowadzone działania pozorowane. Dobrze by było, żebyśmy w ramach postulowanych tematów dla kontroli, również powtórzyli takie zadanie.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Proszę teraz panią przewodniczącą Magdalenę Kochan o zabranie głosu.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Panie przewodniczący, naprawdę cieszę się z osiągnięć, które udało się uzyskać w polityce prorodzinnej. Nie twierdzę, że wszystkie problemy zostały rozwiązane i nic w tej kwestii nie mamy już do zrobienia. Ale chcę powiedzieć jak wiele zrobiliśmy od roku 2008 do dzisiaj. Zrobiliśmy kilka milowych kroków i to w okresie trudnym dla finansów publicznych, kiedy byliśmy objęci regułą nadmiernego deficytu. Wielkim wysiłkiem całego społeczeństwa podejmowaliśmy decyzje mające ogromne znaczenie dla rodzin, demografii i przyszłości kraju. To jest ogromna satysfakcja. Wczoraj przy omawianiu ustawy „złotówka do złotówki" przypomniałam katalog spraw, które udało się rozwiązać. To są kwestie leżące nie tylko w gestii resortu pana ministra, ale również resortu finansów, chociażby ulgi podatkowe na każde dziecko w rodzinie, nie tylko na jedno, jak było do tej pory. Nie chcę mówić o nakładach, ale o efekcie, o który wszyscy pytamy. Przykładowo, czy zmieniła się sytuacja demograficzna? Dwa lub trzy lata w demografii jest okresem zbyt krótkim, żeby mówić o zdecydowanej poprawie, ale o tendencji na pewno tak.

Druga rzecz, pani poseł Anna Bańkowska podczas omawiania wczoraj ustawy „złotówka za złotówkę" zwróciła uwagę na fakt, że wszędzie tam, gdzie kryterium dochodowe jest bardzo rygorystycznie przestrzegane, ewolucyjne odbieranie wysokości świadczenia jest najlepszą drogą do uzdrowienia szarej strefy. Krótko mówiąc, bardzo nam zależy, żeby jak najmniej polskich rodzin osiągało dochody, które uprawniają do zasiłków lub pomocy społecznej. W sytuacji, gdy podniesienie zarobków o złotówkę, powoduje utratę świadczeń, wiele osób zmuszonych jest do uciekania w szarą strefę zatrudnienia. Bardziej opłaca się utrzymywać zasiłek na wszelki wypadek, gdyż nie wiadomo jak rozwinie się sytuacja z pracą. Wpływa to bardzo niekorzystnie dla budżetu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Pytanie, czy nie należałoby pomyśleć o postępującym sposobie zmniejszania świadczeń, przy osiąganiu wyższych zarobków i przekraczaniu kryteriów dochodowych. Byłoby to z pożytkiem dla rynku wewnętrznego i wpływów w podatkach pośrednich.

Przypomnę również, że rozmawiamy o dzieciach do lat trzech, gdyż to jest zakres pracy naszej Komisji. Ale dziecko powyżej trzech lat również otrzymuje od państwa bogatą ofertę, możliwości zwiększenia liczby miejsc w przedszkolu, złotówka za każdą dodatkową godzinę przebywania w nim lub bezpłatne podręczniki do pierwszej klasy szkoły podstawowej.

Jestem przekonana, że w kwestii polityki prorodzinnej jesteśmy na właściwej drodze, co nie oznacza, że jest ona skończona i zamknięta. Warto odpowiadać na problemy dnia codziennego. Mnie ogromnie cieszy, że dzisiaj tak czynimy.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Jeszcze raz pani poseł Anna Bańkowska chce zabrać głos, bardzo proszę.

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

Z całą życzliwością podchodzę do rozwiązanych problemów w ostatnich latach, ale muszę powiedzieć, że nie mogę obojętnie słuchać chwalenia tego wysiłku, którzy państwo rządzący włożyli w zbieranie pieniędzy na politykę prorodzinną, mimo klauzuli nadmiernego deficytu. Powiem szczerze, trzeba trochę złagodzić optymistyczny ton, gdyż 150.000.000 tys. zł przejęte z OFE wyraźnie pomogło w zmniejszeniu deficytu, ustabilizowaniu sytuacji umożliwiającej zwiększenie wydatków. O tym też trzeba pamiętać.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Pani poseł ma rację. Oczywiście te pieniądze pomogły. To były decyzje polityczne, choć ogromnie trudne. Kwestię polityki prorodzinnej prowadzimy nie poprzez jednorazową akcję lub przedwyborczą kiełbasę, ale konsekwentną, mądrą i przemyślaną decyzję kolejnych kroków, którymi staramy się osiągnąć cel. Mamy prawo w do pozytywnej oceny naszych działań.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Pan poseł Rajmund Miller, bardzo proszę.

Poseł Rajmund Miller (PO):

Panie ministrze, chcę powiedzieć, że jest to ogromny krok do ułatwienia życia rodzinom i poprawy sytuacji demograficznej. Chcę jednak pokazać drugą stronę medalu i jest to temat do przemyślenia. Z jednej strony pomagamy rodzinom, a z drugiej pracodawcy zgłaszają sytuacje, które coraz częściej się zdarzają, że kobieta zachodząca w ciążę, idzie na zwolnienie lekarskie, następnie na urlop macierzyński. Po wykorzystaniu wszystkich urlopów pracodawca musi jeszcze udzielać urlopu wypoczynkowego.

Czy nie powinni się państwo zastanowić, że okres chorobowy i macierzyński, kiedy pracownik nie jest w zakładzie pracy, stanowi duże obciążenie dla pracodawców? Czy okres urlopowy w sytuacji, kiedy nie jest świadczona praca, nie powinien być skrócony? Przez pierwszy miesiąc pracodawcy ponoszą koszty zwolnienia, a następnie oprócz urlopu wypoczynkowego, udzielają urlopu za cały okres nieobecności osoby w pracy. Takich przypadków jest coraz więcej. Kiedy ułatwiamy i pomagamy rodzinom, powinniśmy się zastanowić nad skutkami finansowymi dla zakładów pracy. Nie są to powszechne i częste sytuacje, ale pracodawcy zaczynają zgłaszać tego typu problemy.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Kto z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w dyskusji? Nie widzę więcej zgłoszeń, zatem proszę pana ministra o odniesienie się do powyższych uwag i pytań.

Minister pracy i polityki społecznej Władysław Kosiniak-Kamysz:

Szanowna Komisjo, dziękuję za pozytywną ocenę informacji i wprowadzonej zmiany.

Pierwsze pytanie pani poseł było, jakie efekty ona przynosi. Rok 2014 w porównaniu z 2013 r., wbrew mało optymistycznym prognozom Głównego Urzędu Statystycznego, okazał się jednym z najlepszych w ostatnich latach, pod względem narodzin dzieci. Prognozy GUS przewidywały spadek o 20 tys. osób. Rok 2014 pokazał, że nastąpił wzrost dzietności o ok. 6 tys., czyli ponad 25 tys. więcej w porównaniu z prognozą. Jaki wpływ miały na to urlopy rodzicielskie? Na pewno znaczący, gdyż zmienił się klimat i warunki dla rodziny, wzrosła chęć posiadania dzieci. Warto pokazywać i promować efekty. Niewątpliwie, urlop rodzicielski najbardziej ułatwia opiekę w pierwszym roku życia dziecka, co powoduje, że rodzice nie zaprzestają działań i myślą o kolejnych latach lub o szkole. O tym mówiła pani poseł Magdalena Kochan. Tendencję zmiany dzietności będzie można obiektywniej ocenić w dłuższej perspektywie czasowej. Ogromnie się cieszę, że moment wzrostu liczby urodzeń w końcu nastąpił.

Omówmy teraz postawę związaną z rolą pracodawcy jaką odgrywa on w procesie rekrutacji i karygodne pytania w stylu: czy zamierza pani zajść w ciążę w najbliższym czasie?. Na to nie ma zgody nas wszystkich. Bardzo państwa proszę o napiętnowanie z całą siłą takich sytuacji. Niezależnie od opcji politycznej, nie możemy się na to zgodzić. To jest niedopuszczalne. Nie zmienimy oblicza dzietności, jeżeli taki sygnał dla młodej osoby będzie pojawiał się u pracodawcy. Nie można stawiać osób przed dylematem: albo praca, albo dziecko. Jedna kwestia powinna uzupełniać drugą. Pamiętam deklarację związków pracodawców, gdy wprowadzaliśmy te zmiany, mówili: „nie zawsze są to dla nas łatwe momenty, zaburza się struktura funkcjonowania przedsiębiorstwa, trzeba znaleźć kogoś na zastępstwo itp.". Zgadza się, ale to jest również nasz wkład w politykę rodzinną Polski. Popieramy te rozwiązania. Przewidywalność spowodowała korzystne zmiany na rynku pracy. Jeżeli pracodawca wie, że przez rok pracownik będzie nieobecny, łatwiej jest znaleźć inną osobę na zastępstwo. To jest atrakcyjniejszy okres, niż 20 tygodni.

Myślę, że powinniśmy rozwinąć łączenie zatrudnienia w niepełnym wymiarze etatu. To jest bardzo popularne rozwiązanie np. w Holandii. W tym kraju wiele młodych osób, szczególnie kobiet, posiadających dzieci korzysta z 1/2, 1/4 lub 3/4 etatu, łącząc go z opieką nad dzieckiem. Zmiana przedstawiona w propozycji pana prezydenta rozszerza formułę korzystania z połowy etatu. Myślę, że pomysł jest bardzo ciekawy i warto go przeanalizować.

Nowym wyzwaniem dla pracodawców na rynku pracy jest zarządzanie wiekiem, nie tylko ze względu na korzystanie ze świadczeń rodzinnych, ale również ze względu na zmiany demograficzne. Pan poseł mówił o zwolnieniach lekarskich i możliwościach korzystania z urlopów. Nie rozwiniemy przedsiębiorstwa i biznesu opartego tylko

na młodych lub dojrzałych ludziach na rynku pracy. Miks wiekowy jest odpowiedzią na skrupulatną politykę rodziną. O tym też rozmawiałem ze związkami pracodawców. Rynek pracy jest elastyczny, chociaż kojarzy się zazwyczaj z jedną formą zatrudniania. Elastyczność ma swoje oblicze w przekroju i rodzaju osób pod względem wieku, jak i płci zatrudnionych osób i musi funkcjonować. Nie możemy tworzyć polityki społecznej, bez polityki gospodarczej. To są naczynia połączone. Im lepszy rozwój polityki gospodarczej, tym większe możliwości dla polityki społecznej.

Dziękuję za dobre recenzje programu ustawy „złotówka za złotówkę”. To jest pewna filozofia, którą warto wprowadzać we wszystkich świadczeniach. Jeżeli zda egzamin myślę, że otworzy drogę do podjęcia kolejnych wyzwań. Popieramy nagradzanie, a nie karanie za aktywność zawodową. System musi się zmieniać, ale jest dobry i potrzebny, szczególnie we wsparciu rodziny.

Odnośnie do uwag dotyczących całości polityki rodzinnej, jest prawdą, że nie skupia się ona na jednym resorcie. Nie może być ograniczona jedynie do świadczenia, zasiłku lub urlopu. Obejmuje ona rodzinę jako całość, od urodzenia, aż po politykę senioralną, którą wspólnie zaczęliśmy w tej kadencji nakreślać. Dziękuję za powołanie Komisji Polityki Senioralnej, która wnosi wiele cennych uwag. Teraz będziemy tworzyć dzienne domy pobytu dla seniorów poprzez program „Senior-WIGOR”. W tym tygodniu przyjęliśmy regulamin konkursu. Myślę, że w najbliższych dniach powinien być opublikowany. Zachęcam państwa do informowania o tym programie, do zgłaszania się u wojewodów do konkursu, gdyż to też jest element polityki rodzinnej, wobec grupy, która będzie coraz większa i na pewno wymaga odpowiedniego szacunku.

Odnośnie do rynku pracy i urlopów, mamy orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego oraz dyrektywy Parlamentu Europejskiego. Prawo do korzystania ze zwolnienia lekarskiego w trakcie ciąży, w wysokości 100% świadczenia z ostatnich zarobków, jest rozwiązaniem dobrym, tylko nie powinno być nadużywane. Zwolnienie lekarskie wystawia się ze względu na stan zdrowia, a nie na podstawie oceny bycia lub nie bycia w ciąży. Ciąża to nie choroba, ale piękny stan fizjologiczny.

Zmiana, którą wczoraj procedowaliśmy podczas drugiego czytana, dotycząca wprowadzenia e-zwolnień, czyli w jednym momencie przesłanie zwolnienia do pracodawcy i do ZUS-u, pozwoli na lepszą weryfikację. Nie skupiłabym się tylko i wyłącznie na ciąży, gdyż to jest zupełnie inna kwestia, ale w tym przypadku staranność lekarska musi być jak najwyższa. Pani przewodnicząca Anna Bańkowska, będąca swego czasu prezesem ZUS, wie jakie to jest wyzwanie. Dzisiaj *de facto* zwolnienie dziesięciodniowe jest nieweryfikowalne. Można przyjść po trzech dniach od wystąpienia objawów chorobowych, zwolnienie można wysłać dopiero po 7 dniach, zanim zostanie dostarczone, przejdzie procedurę, trudno je zweryfikować. Mamy doświadczenia, zmiany zasad wypłacania wynagrodzeń na zwolnieniu lekarskim w służbach mundurowych. Efekt zdrowotny jest ewidentny. Nie wiem, czy jakąkolwiek polityką profilaktyczną bylibyśmy w stanie uzyskać takie wyniki. Nie chcę nikogo urazić, ale jest to problem społeczny i na pewno warty przeanalizowania.

Szanowni państwo, dziękuję jeszcze raz za wszystkie uwagi. Cieszę się, że chcą państwo dalej formułować politykę rodziną. Na pewno będziemy mieli okazję do dalszej dyskusji na posiedzeniu plenarnym.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję panie ministrze. O głos poprosiły jeszcze panie poseł Barbara Bartuś i Zofia Popiołek. Bardzo proszę pani poseł.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Dziękuję panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, panie ministrze. Do zabrania głosu zmobilizowała mnie wypowiedź pana ministra, który powiedział, że jest niedopuszczalne, aby pracodawca zapytał młodą kobietę, czy zamierza zachodzić w ciążę. Całkowicie się z tym zgadzam, tylko spójrzmy na realia. Nie pomogą żadne zakazy ustawowe. Patrzymy na problem z punktu widzenie kobiet, a powinniśmy od strony pracodawców. Jeżeli pracodawca ma trudności z utrzymaniem się na rynku, w czasie rekrutacji nie musi zadawać takiego pytania. Po prostu wybierze młodego mężczyznę, a nie kobietę.

Ciąża i poród wymagają świadczeń. Urlop macierzyński trwa cały rok. Do tego dochodzą zwolnienia lekarskie, których liczba jest czasami nadużywana.

Zetknęłam się z sytuacją w biurze, kiedy moja asystentka trafiała pod kroplówkę. Wiemy, że podobnych sytuacji jest bardzo wiele. Pracodawca wypłaca chorobowe, szuka pracownika na zastępstwo, a po dwóch latach kobieta wraca do pracy i ma jeszcze urlop do wykorzystania. Oznacza to kolejne dwa miesiące przerwy. Apeluję, jeżeli mówimy o dobrym klimacie dla rodziny, dla młodych kobiet, które mają wrócić do pracy, pomyślmy również o pracodawcach. Nie wymagajmy dodatkowych 2 dni zwolnienia na opiekę, które też przysługują lub nie korzystajmy ze świadczeń opiekuńczych. Pomyślmy, w jakiś sposób możemy pomóc pracodawcom? Możemy np. zamienić zwolnienie na urlop wypoczynkowy, który w takich sytuacjach nie obciąża pracodawców wypłatami zasiłków chorobowych.

Poseł Zofia Popiołek (RP):

Chcę się również odnieść do wystąpienia pana ministra. Dla mnie inspiracją jest pracodawca i wydaje się, że w dużej mierze problem tkwi w sprawach organizacyjnych. Pracuje u mnie matka posiadającą małe dzieci, której pomaga koleżanka i dzięki temu nie mamy problemu z funkcjonowaniem biura. Bardzo ważne jest, żeby nie zapominać o tym, że dzieci rodzą się i są dobrem społeczeństwa. Są inwestycją nie tylko dla samej rodziny, ale również szansą w rozwoju przyszłego społeczeństwa.

Pracodawca, który przyjaźnie odnosi się do rodzin i matek posiadających małe dzieci, powinien być specjalnie premiowany, niekoniecznie sztywnymi przepisami. Nasza polityka nie powinna zawężać się do stwierdzenia, że dziecko jest własnością tylko swojej rodziny. Dzieci są wartością dla nas wszystkich. Od nich będzie zależał los całego społeczeństwa. Należy promować przedsiębiorców, którzy potrafią tworzyć żłobki przyzakładowe. Poza tym, społeczeństwo się starzeje i ktoś za nas będzie musiał pracować.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Jeszcze jedno zdanie chce powiedzieć pani przewodnicząca Magdalena Kochan.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Mam propozycję, żebyśmy w naszej Komisji przyjęli za pewnik, że gospodarka jest częścią polityki społecznej, a nie odwrotnie.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Głos chce zabrać jeszcze pani poseł Janina Okrągły.

Poseł Janina Okrągły (PO):

Przysłuchując się wszystkim wypowiedziom, uważam, że powinniśmy zrobić jeszcze jedną rzecz. Powinna być stworzona kampania dotycząca społecznej odpowiedzialności wszystkich, zarówno pracowników, jak i pracodawców. Zawsze mówimy o obowiązkach pracodawców. Szanujemy jak najbardziej rodzinę, ale równolegle z tym powinno być związane poszanowanie dla pracy. Odpowiedzialność jest również po stronie pracownika.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Myślę, że jesteśmy zgodni odnośnie do oceny, że z wielu proponowanych rozwiązań stworzyliśmy w Polsce dobry klimat, przyjazne środowisko, pozytywne myślenie i nastawienie do rodziny. W naszej Komisji wiemy i możemy podkreślić, jak wielka jest zasługa pana ministra Władysława Kosiniaka-Kamysza, który w niełatwych sporach zwłaszcza z Ministrem Finansów, zabiega o te rozwiązania bardzo konsekwentnie na forum rządu i umiejętnie je przeprowadza. Chcę wyrazić nasze podziękowanie i uznanie dla pana ministra za przeprowadzone działania. Jak mówił pan minister, to jest fragment dużo szerszych działań, które są ciągle kontynuowane i niezamknięte, aby system jak najbardziej optymalizować pod kątem celów społecznych.

Szanowni państwo, proponuję przyjęcie tej informacji. Czy ktoś jest przeciwny? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja jednomyślnie przyjmuje informację przedstawioną przez ministra pracy i polityki społecznej o realizacji ustawy z dnia 28 maja 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3308. Proponuję, aby

sprawozdawcą Komisji w tej sprawie była pani poseł Ewa Drozd. Nie słyszę sprzeciwu, zatem uznaję, że Komisja zaakceptowała wybór pani poseł.

Dziękuję panu ministrowi, wiceministrowi i wszystkim gościom.

Szanowni państwo, pozostał jeszcze jeden punkt porządku dzisiejszego posiedzenia. Musimy przyjąć tematy do pracy NIK-u.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Szanowni państwo, prezydium Komisji na swoim posiedzeniu w obecnym tygodniu przyjęło propozycję tematów do planów pracy Najwyższej Izby Kontroli. Zgodnie z procedurą mamy uprawnienie zgłoszenia przewodniczącemu Komisji do Spraw Kontroli Państwowej propozycji tematów naszej Komisji do planów badań kontrolnych NIK w przyszłym, 2016 roku.

Prezydium naszej Komisji proponuje następujące tematy: po pierwsze, funkcjonowanie systemu kontroli nad placówkami prowadzącymi całodobową opiekę nad osobami niepełnosprawnymi, przewlekle chorymi i w podeszłym wieku. Po drugie, efektywne wykorzystanie przez urzędy pracy środków finansowych z Europejskiego Funduszu Społecznego na szkolenia osób bezrobotnych. Po trzecie, realizacje przez gminy i powiaty zadań z zakresu wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej, szczególnie w województwach: dolnośląskim, łódzkim i śląskim. Po czwarte, efektywność wykorzystania funduszy europejskich przez Ochotnicze Hufce Pracy. Po piąte, temat, który na posiedzeniu zaproponowała pani przewodnicząca Anna Bańkowska, ocena sytuacji na rynku pracy osób powracających z urlopów macierzyńskich i wychowawczych.

Czy dla powyższej propozycji jest akceptacja? Nie słyszę sprzeciwu, zatem uznaję, że Komisja akceptuje zaproponowanie pięciu tematów do badań kontrolnych Najwyższej Izby Kontroli w 2016 r.

Dziękuję państwu, zamykam posiedzenie Komisji.